

Trwamy

wyrok

Rozprawa rewizyjna w Sądzie Najwyższym w Warszawie w sprawie rejestracji NSZZR "SOLIDARNOSC WIEJSKA" rozpoczęła się o godz. 9.30. Przed budynkiem Sądu zgromadzili się ponad 20 tysięczny tłum, głównie rolników z całego kraju, oczekujący na wyrok.

Z informacji, które przeniknęły w tym czasie na zewnątrz, wynika, że zolierały się dwie argumentacje: prokuratorska - nie znajdująca pozytywnych aktów prawnych, przemawiających za rejestracją, oraz "SOLIDARNOSCI WIEJSKIEJ" - nie znajdujące negatywnych aktów prawnych stojących na drodze ku rejestracji.

O godz. 11.30 Sąd zarządził przerwę. Trwała ona do godziny 13.30. O 13.30 Sąd Najwyższy wydał wyrok:

Sąd Najwyższy oświadczył, że nie kwestionuje prawa rolników do zrzeszania się, zwłaszcza w świetle ratyfikowanych przez Polskę Praw Człowieka i Obywatela. Natomiast uważa, że przepisy o rejestracji sądowej dotyczą tylko robotników i pracowników umysłowych. Wobec czego rolnicy powinni się rejestrować w innym trybie, czyli w trybie ustawy o stowarzyszeniach, jako obejmującej wszelkie stowarzyszenia wyłączone przepisami specjalnymi.

Tym samym rewizja została oddalona - odmówiono rejestracji sądowej NSZZR "SOLIDARNOSCI WIEJSKIEJ".

Jeszcze w uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że nie zgadza się w pełni ze stanowiskiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, ponieważ tenże Sąd Wojewódzki nie rozpatrzył wszystkich podstaw prawnych. Ale - prawa na które powoływali się rzeczownicy "SOLIDARNOSCI WIEJSKIEJ" / między innymi konwencja nr 141 MOP / nie są ratyfikowane przez Polskę, w związku z czym Sąd Najwyższy może wydać tylko taki wyrok, jak wyżej.

Jednakże wypowiadając się na tę okoliczność w kwestii samego prawa Sąd Najwyższy stwierdził dodatkowo, że prawo obowiązujące może nie spełniać potrzeb i oczekiwań społecznych. Tylko, że Sąd nie jest powołany do ustanawiania praw. Może opierać się jedynie na istniejącym prawie pisanim.

Powyższy wyrok Sądu Najwyższego jest ostateczny. Rewizję nadzwyczajną od niego mogą wnieść tylko: minister sprawiedliwości, prokurator Generalny lub pierwszy prezes Sądu Najwyższego.

Czy możemy liczyć na taką rewizję. Pytanie jest raczej retoryczne. Możemy natomiast liczyć jeszcze na rodzącą się ustawę o związkach zawodowych. W związku z tym - prawdopodobnie - nie skorzystamy z oferty Sądu Najwyższego - porzucenia na stowarzyszeniu, zrzeszeniu rolników.

A do tego czasu, do czasu wydania ustawy? Lech Wałęsa powiedział przed głuchym Sądem Najwyższym, że rolnicy będą mogli działać w oparciu o "SOLIDARNOSC" robotniczą, raz jeszcze potwierdzając, że solidarność ludzi pracy w Polsce jest jedna.

Jaka odpowiedź?

Komitet Strajkowy "Solidarności" i "Solidarności Wiejskiej" w Rzeszowie nie podjął jeszcze żadnej wiążącej decyzji co do działań, jakie podjąć przyjdzie wobec nowej sytuacji, w której się znaleźliśmy.

Komitet postanowił poczekać na powrót swoich delegatów z Warszawy, z rozprawy rewizyjnej w Sądzie Najwyższym. Z ich udziałem Komitet, przedsięwzięcie dziś na specjalnym posiedzeniu stosowne kroki.

Poinformujemy o nich w osobnym komunikacie.

kierunek

W Świadomości wszystkich : albo- albo. Od rana powaga i skupienie. Wyczekiwanie. Strzępki informacji z Warszawy. O godzinie 15.00 wiadomo już wszystko. Najpierw tym przy telexie i telefonach. Przechodzenie - sprawdzenie informacji. Potem krótka narada Komitetu Strajkowego. Taka robocza, bez pompy, na stojąco. Jak najszybciej trzeba przekazać wiadomość wszystkim okupującym budynek.

A więc zebranie w sali głównej.

Panuje cisza. Przecież każdy w duchu liczył, że może jednak.... Nawet jeśli wiedział, że to niemożliwe.

Na sali Andrzej Gwiazda, Jan Ogrodnik, inni członkowie Komitetu Strajkowego. Padają słowa proste i zrozumiałe. Dziś zakończył się pierwszy etap walki. Etap zwycięstw; bo realnie istnieje i działa zjednoczony Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych "Solidarności Wiejska". Dziś nie było zwycięstwa - ale jesteśmy i..... będziemy. Walka o rejestrację jeszcze długa. Poranki nie było i sąd nie orzekł, że rolnicy nie mogą zrzeszać się w związek zawodowy bez naruszenia prawa. I będziemy działać pewni legalności tego działania. Zwyciężymy. Wspólnym działaniem, w prawdziwym sojuszu robotniczo-rolniczym, nareszcie zjednoczeni jako społeczeństwo.

Naszego strajku nie skończymy. W nowej sytuacji przyjmujemy nową koncepcję. Szluzne raczej muszą zwyciężyć. Może droga do pełnego sukcesu jest jeszcze daleka. Ale pamiętamy jak długa i trudna była droga robotników. Przejęliśmy ich doświadczenia, zdobyliśmy własne. Będziemy je wykorzystywać i to już od teraz, nie czekając na nowe korzystne zdarzenia.

przebudzenie

W dniu wczorajszym do budynku b.WRZZ, a obecnie siedziby strajkujących rolników przybyli przedstawiciele Komitetu Wiejskiego ZSL - przedstawili oni zebranemu komitetowi ZSL, która podjęli na pełnym posiedzeniu miejskiego komitetu ZSL. W uchwale czytamy o poparciu dla "Solidarności Wiejskiej" i o decyzji aby marszałek Gucwa zrzekł się swojej funkcji w Sejmie i Nierownictwa ZSL-u. Uchwale swoją przesłał do KC PZPR, Sejmu PRL i do ob.Gucwy. Poważną taką decyzją miejskiego komitetu ZSL jest nie popieranie przez władze ZSL sprawy chłopskiej, a szczególnie utworzenia "Solidarności Wiejskiej" i jej dyskryminacja.